

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriłło

w sprawie z odwołania M. F.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G.

o ustalenie braku podstaw do zwrotu pobranej renty rodzinnej,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 9 marca 2021 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 21 listopada 2019 r. oddalił apelację M. F. od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 17 czerwca 2019 r., oddalającego wniesione przez niego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. z dnia 6 sierpnia 2018 r., zobowiązującej odwołującego się do zwrotu nienależnie pobranej renty rodzinnej w kwocie 23.295,98 zł. Decyzja ta zapadła w wyniku rozliczenia renty przysługującej odwołującemu się w związku z przychodem osiągniętym przez niego w 2017 r. z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Miejskim w S. w kwocie 68.003,48 zł oraz z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej w kwocie 30.693,60 zł. Łączny przychód skarżącego w okresie od 1 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2017 r. wyniósł 98.697,08 zł i przekroczył wyższą kwotę graniczną dla 2017 r. (tj. 65.969,10 zł) o kwotę 32.727,98 zł.

Od powyższego wyroku odwołujący się wywiódł skargę kasacyjną. W podstawach skargi podniósł zarzut naruszenie prawa materialnego: (-) art. 138 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r., poz. 291, dalej jako „ustawa o emeryturach i rentach” lub „ustawa emerytalna”), przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące błędnym uznaniem, że świadczenie pobrane przez ubezpieczonego było świadczeniem nienależnym; (-) art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach, przez jego błędną wykładnię skutkującą błędnym uznaniem, że ubezpieczony został w sposób prawidłowy pouczony przez organ rentowy o braku prawa do pobierania świadczenia; (-) art. 138 ust. 4 i 5 ustawy o emeryturach i rentach, przez jego błędną wykładnię skutkującym uznaniem, że ubezpieczony nie zawiadomił organu rentowego o osiągnięciu przychodu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej w sytuacji, gdy zawiadomieniem w myśl wyżej przywołanego przepisu jest każda, nawet przypadkowa informacja wskazująca na zajście okoliczności określonych w tym przepisie, a takową organ rentowy posiadał, albowiem ubezpieczony został zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej i odprowadzał należne składki na to ubezpieczenie.

Z powołaniem się na powyższe zarzuty odwołujący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy zgodnie z żądaniem odwołania; ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za wszystkie instancje.

Jako przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał jej oczywistą zasadność, a także potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

W uzasadnieniu wniosku podniósł, że w przedmiotowej sprawie Sąd drugiej instancji dokonał błędnej wykładni art. 138 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach i w konsekwencji tego, nieprawidłowo przyjął, iż świadczenie wypłacone na rzecz ubezpieczonego przez organ rentowy było świadczeniem nienależnie pobranym. Zdaniem skarżącego, wypłata świadczenia została dokonana z przyczyn

niezależnych od ubezpieczonego, w wyniku błędu organu rentowego, który nie podjął żadnych czynności wyjaśniających, mających na celu ustalenie, czy ubezpieczonemu przysługuje prawo do renty rodzinnej. Ponadto organ rentowy nie pouczył ubezpieczonego w sposób prawidłowy o braku prawa do świadczenia, gdyż treść pouczeń zawartych w decyzjach administracyjnych nie była zindywidualizowana oraz zrozumiała. Z powyższych względów, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Według skarżącego, na kanwie niniejszej sprawy zaistniała też potrzeba wykładni przepisów prawnych i udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy fakt opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej stanowi zawiadomienie, o którym mowa w art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach. Zdaniem ubezpieczonego, fakt opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej jest zawiadomieniem w rozumieniu powyższego przepisu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, iż w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą jurystycznej argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia sformułowanego w skardze problemu prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje

potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to jest istnienia potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365 i z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga ponadto przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego. Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124). Twierdzenie o występowaniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów jest uzasadniony tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących owo zagadnienie.

Powołanie się natomiast we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na jej oczywistą zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) wymaga od skarżącego zawarcia w uzasadnieniu wniosku wywodu prawnego wskazującego, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawienia argumentów na poparcie tego twierdzenia. Zobowiązuje zatem skarżącego do przedstawienia wywodu prawnego wspierającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał istnienia powołanych przez siebie przesłanek przedsądu.

W pierwszej kolejności trzeba zwrócić uwagę, że skarżący łączy oczywistą zasadność skargi kasacyjnej z potrzebą wykładni przepisów. Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje potrzeba wykładni, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Z kolei skarga kasacyjna nie może być uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałoby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, że konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964; z dnia 21 października 2008 r., II PK 158/08, LEX nr 7386; z dnia 7 października 2020 r., II PK 158/19, LEX nr 3080067). Zatem nie do pogodzenia z oczywistością skargi jest stawianie w niej zagadnień prawnych wymagających rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, ani wskazywanie na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących

rozbieżności w orzecznictwie sądów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2011 r., II UK 24/11, LEX nr 1365662).

Nadto podnoszone we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wątpliwości na tle interpretacji powołanego przepisu, a sformułowane przez skarżącego w pytaniu, czy fakt opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej stanowi zawiadomienie, o którym mowa w art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach, zostały już wyjaśnione przez judykaturę.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 2015 r., II UK 285/14 (OSNP 2017 nr 5, poz. 59) w sposób jednoznaczny stwierdził, że opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej nie jest równoznaczne z zawiadomieniem organu rentowego o osiągnięciu przychodu z tego tytułu i nie uzasadnia ograniczenia obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia do okresu 12 miesięcy (art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach). W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Najwyższy argumentował, że słowo „zawiadomić” zawarte w art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej oznacza udzielenie komuś wiadomości, informacji o czymś, powiadomienie kogoś. Takie zawiadomienie oznacza więc działanie kierunkowe, czyli przekazujące określoną treść właściwemu adresatowi - tu organowi rentowemu. Znaczenie ma zatem czynne i określone co do treści zawiadomienie organu rentowego o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczenia. Nie jest jednak tak, że organ rentowy z urzędu jest zobowiązany do zbierania i analizowania wszelkich dostępnych informacji o ubezpieczonym i nawet na podstawie okoliczności pobocznych ma stwierdzać przesłanki zawieszenia prawa do świadczenia. Dopiero zawiadomienie przez ubezpieczonego warunkuje ograniczenie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Z opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu działalności gospodarczej wcale nie musi wynikać wola zawiadomienia, zwłaszcza gdy składki i wypłatę świadczenia prowadzą różne jednostki ZUS-u.

Podobną wykładnię powołanego przepisu Sąd Najwyższy zaprezentował w wyroku z dnia 19 września 2017 r., II UK 391/16 (LEX nr 2397605), uznając, że użyty w art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej wyraz "zawiadomiła" wskazuje na konieczną aktywność osoby pobierającej świadczenie oraz jej świadomość

wystąpienia okoliczności powodujących wstrzymanie wypłaty świadczenia. Osoba pobierająca świadczenia jest więc zobowiązana do systematycznego weryfikowania zgodności pobieranego świadczenia z obowiązującymi przepisami. W rozumieniu art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej, zawiadomieniem będzie każda informacja wskazująca na zajście okoliczności określonych w powyższym przepisie. Jeżeli organ rentowy uzyska informację o zajściu okoliczności z art. 138 ust. 4 od innej osoby (np. pracodawcy) będzie to stanowić "pozostały wypadek" w rozumieniu art. 138 ust. 4 *in fine*. Ciężar dowodowy faktu zawiadomienia organu rentowego spoczywa na osobie pobierającej świadczenia.

Odnośnie do podnoszonego przez skarżącego zarzutu rażącego naruszenia art. 138 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej w zakresie braku prawidłowego pouczenia ubezpieczonego przez organ rentowy o nieistnieniu prawa do świadczenia z uwagi na to, że treść pouczeń zawartych w decyzjach administracyjnych nie była zindywidualizowana oraz zrozumiała dla ubezpieczonego, należy przypomnieć, iż judykatura wypracowała w tej kwestii wspólne stanowisko, przyjmując, że na gruncie art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej chodzi o klasyczne pouczenie, w którym organ rentowy informuje ubezpieczonego, że utraci on prawo do świadczenia, gdy wystąpią okoliczności, które zgodnie z przepisami prawa spowodują utratę tego prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2010 r., II UK 66/10, M.P.Pr. 2011 nr 1, s. 49-51). Za wystarczające dla wypełnienia przesłanki pouczenie o okolicznościach, których wystąpienie powoduje brak prawa do świadczenia, można uznać przytoczenie przepisów określających te okoliczności, o ile jest ono na tyle zrozumiałe, aby ubezpieczony mógł je odnieść do własnej sytuacji. Z art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej wynika jednoznacznie, że warunkiem uznania świadczenia za nienależne jest pouczenie o okolicznościach, których wystąpienie w czasie pobierania świadczenia powoduje utratę prawa do niego. Nie chodzi tu zatem o pouczenie "o braku prawa do ich pobierania", jak stanowi powołany wyżej przepis, albowiem dyspozycja tego przepisu byłaby w istocie trudna do zrealizowania, gdyby opierać się jedynie na jego wykładni językowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2009 r., II UK 204/08, LEX nr 7367362). Pouczenie o okolicznościach, których wystąpienie spowoduje brak prawa do świadczeń, nie może też odnosić się indywidualnie do pobierającego

świadczenie, gdyż nie da się przewidzieć, które z okoliczności przewidzianych w licznych przepisach wystąpią u konkretnego świadczeniobiorcy. W takim sensie wystarczające jest przytoczenie przepisów określających te okoliczności. Jednakże pouczenie musi być na tyle zrozumiałe, aby pobierający świadczenie mógł je odnieść do własnej sytuacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2019 r., III UK 22/18, LEX nr 2617382).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny na podstawie całego zgromadzonego materiału ustalił, że ubezpieczony, który pobierał w 2017 r. rentę rodzinną po żonie, był wielokrotnie pouczany na piśmie (w decyzjach organu rentowego) o obowiązku informowania organu o osiągniętych dochodach zarówno ze stosunku pracy, jak również z prowadzonej działalności gospodarczej (uzasadnienie wyroku s. 11-12). W tych okolicznościach Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że odwołujący się został prawidłowo pouczony przez organ rentowy o obowiązku zgłaszania osiągniętego dochodu zarówno z prowadzonej działalności gospodarczej, jak i z umowy o pracy. Zaniedbanie powiadomienia organu rentowego o osiągniętym przez ubezpieczonego przychodzie przekraczającym wyższą kwotę graniczną dla 2017 r. (tj. 65.969,10 zł) o kwotę 32.727,98 zł. skutkowało - zgodnie art. 138 ust. 1 ustawy emerytalnej - powstaniem obowiązkiem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w wysokości ustalonej przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji.

Podnoszone przez skarżącego argumenty stanowią polemikę z oceną dowodów i wynikającymi z niej ustaleniami faktycznymi, co zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. uchyla się spod kontroli kasacyjnej. Nie można zaś pod pretekstem potrzeby wykładni przepisów zmierzać do podważenia podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku.

Skarżący nie zdołał zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania przez Sąd Najwyższy wniesionej przez niego skargi kasacyjnej, wobec czego z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.